

Sygnatura akt VI Ka 576/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **20 lipca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Agnieszki Nowickiej

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2018 r.

sprawy **Ł. S.** ur. (...) w R.,

syna M. i S.

oskarżonego z art. 178a§4 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 8 marca 2018 r. sygnatura akt II K 95/18

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia punkt 1 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu eliminuje sformułowanie „odpowiadającego stężeniu alkoholu we krwi”;
2. w pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 300 zł (trzysta złotych).

Sygn. akt. VI Ka 576/18

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 20 lipca 2018r.

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 8 marca 2018r., w sprawie o sygn. II K 95/18, uznał oskarżonego Ł. S. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 26 marca 2017r. ok. godz. 1:50 na skrzyżowaniu ulic (...) i (...) w R., znajdując się w stanie nietrzeźwości – 0,68 mg/dm⁽³⁾alkoholu w wydychanym powietrzu, odpowiadającego stężeniu alkoholu we krwi, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny – samochód marki B. (...) o nr rej. (...), będąc wcześniej prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 5 marca 2013r., sygn. akt VI K 782/12, za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary 10 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wymienionym wyrokiem za czyn z art. 178a § 1 kk, którą odbył w ramach kary łącznej 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności wymierzonej

wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 4 lutego 2015r., sygn. akt VI K 163/14, w okresie od 19 marca 2014r. do 19 stycznia 2015r., od 14 maja 2016r. do 22 sierpnia 2016r., tj. czynu z art. 178a § 4 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za ten czyn na mocy art. 178a § 4 kk skazał Ł. S. na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 42 § 3 kk orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio.

Nadto na mocy art. 43a § 2 kk orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 10.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania obciążając nimi Skarb Państwa.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

-na podstawie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia polegający na uznaniu, że oskarżony prowadził pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,68 mg/dm³ podczas gdy w aktach brak wydruku z przeprowadzonego badania stanu trzeźwości oskarżonego, a tym samym brak dowodu, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości w przypisanym mu stężeniu;

-na podstawie art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 413 § 2 pkt 1 kpk poprzez wadliwe zamieszczenie w opisie czynu sformułowania „odpowiadającego stężeniu alkoholu we krwi”, podczas gdy Sąd oparł wyrok skazujący o badanie stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu i wskazany zapis w opisie czynu części dyspozytywnej nie powinien być zamieszczony.

Z ostrożności procesowej zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił także na podstawie art. 438 pkt 4 kpk, rażącą surowość wymierzonej oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności oraz rażącą surowość dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, przy czym wskazana kara oraz środek karny wymierzone zostały w wyniku następujących uchybień:

-powoływanie się przy ustaleniu stopnia społecznej szkodliwości czynu na okoliczności stanowiące znamiona przestępstwa za które Sąd I instancji skazał oskarżonego i które znalazły odzwierciedlenie w opisie i kwalifikacji prawnej czynu, w konsekwencji i wadliwie uwzględnianie dwukrotnie tej samej, istotnej dla odpowiedzialności karnej okoliczności, raz w opisie i kwalifikacji prawnej, a drugi raz przy określaniu stopnia społecznej szkodliwości czynu determinującego z kolei wymiar kary i wymiar zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych;

-nadanie przez Sąd I instancji nadmiernego znaczenia dla surowego wymiaru kary i dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych uprzedniej karalności oskarżonego, gdy tymczasem uprzednia karalność powinna mieć wprawdzie przy wymiarze kary pewne znaczenie, ale nie nadmierne, albowiem prawo karne jest przede wszystkim „prawem czynu”, a nie „prawem sprawcy”, który sądzony jest wszak za to co uczynił, a więc za czyn, a nie za to kim w przeszłości był i jak się zachowywał;

-pominięcie jako elementów łagodzących wymiar kary tego, że oskarżony przyznał się do stawianego mu zarzutu, wyraził skruchę, nie prowadził oskarżony samochodu w sposób naruszający inne, poza nakazem zachowania trzeźwości, przepisy oraz zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zatrzymany został do rutynowej kontroli, w porze nocnej, przy ograniczonym ruchu, z zamiarem przejechania kilkuset metrów;

-niedostateczne uwzględnienie tego, że oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia, posiada stałą pracę, cieszy się dobrą opinią.

Wskazane uchybienia skutkowały wymierzeniem wobec oskarżonego rażąco surowej kary w postaci 1 roku i 2 miesięcy bezwzględnie pozbawienia wolności oraz rażąco surowego, bo dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, które są nieadekwatne do okoliczności czynu oraz zachowania się oskarżonego po popełnieniu występku.

W oparciu o powyższe obrońca Ł. S. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej celem ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu sformułowania „odpowiadającego stężeniu alkoholu we krwi” i wymierzenie oskarżonemu na podstawie art. 178a § 4 kk w zw. z art. 37a kk i art. 34 § 1a pkt 1 kk w zw. z art. 35 § 1 kk, kary 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającego na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym oraz złagodzenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych do 6 lat.

Sąd Odwoławczy po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku i rozważeniu zarzutów odwoławczych zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się o tyle zasadna, że w następstwie jej wywiedzenia zmieniono jedynie pkt 1 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wyeliminowano sformułowanie „odpowiadającego stężeniu alkoholu we krwi”, w pozostałej części utrzymując zaskarżony wyrok w mocy.

Rozpoznając środek zaskarżenia wniesiony przez obrońcę, w pierwszym rzędzie zbadał Sąd Okręgowy prawidłowość ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie stanu faktycznego oraz winy oskarżonego, jak i przyjętej w zaskarżonym orzeczeniu kwalifikacji prawnej czynu, w tym zakresie nie dopatrując się jakichkolwiek uchybień. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami a to: zeznaniami świadka K. K. (1) (k.29), wyjaśnieniami oskarżonego (k.40-41), protokołami użycia urządzeń kontrolno-pomiarowych do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu (k.2 i 4), świadectwami wzorcowania (k.3 i 5), kartą karną (k.12-14), informacją Wydziału Komunikacji (k.17), odpisami orzeczeń (k.23-28), które tenże Sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk oraz art. 7 kpk. Stanowisko swoje Sąd należycie uzasadnił, w sposób zgodny z treścią art. 424 kpk. Sąd orzekający nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych, a ustalenia te znajdują w zupełności potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę nie przekroczył także granic swobodnej oceny dowodów. Przekroczenie takowe może mieć miejsce bowiem wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów Sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego bądź też wnioski wyciągnięte z zebranego materiału dowodowego wyprowadzone zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również wówczas, gdy bezzasadnie Sąd odmówił wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie się nie stało. Ocena przeprowadzona przez Sąd Rejonowy była wszechstronna i jako obiektywna nie nosi znamion dowolności. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu meriti w zakresie winy oskarżonego, jak i przyjętej przez Sąd kwalifikacji prawnej czynu, które w okolicznościach niniejszej sprawy nie mogły budzić wątpliwości.

Odnosząc się natomiast do twierdzeń apelującego dotyczących braku w aktach wydruku z przeprowadzonego badania stanu trzeźwości oskarżonego, a tym samym braku dowodu, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości w przypisanym stężeniu, wskazać należy, że nie sposób się z nimi w pełni zgodzić. Nie budzi wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się czynu z art. 178a § 4 kk, jak wynika bowiem z analizy materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, Ł. S. został zatrzymany do kontroli drogowej przez funkcjonariuszy Policji K. K. (1) i K. K. (2), w czasie której funkcjonariusze poddali oskarżonego badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przy użyciu urządzenia A.. Wynik pierwszego z przeprowadzonych badań wykazał, że oskarżony znajdował się w czasie prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, wynosił on bowiem o godzinie 01:51 – 0,68 mg/l, wynik drugiego badania przeprowadzonego o godzinie 02:09 wynosił 0,65 mg/l. Co się zaś tyczy braku wydruku z przeprowadzanego badania stanu trzeźwości rację należy przyznać skarżącemu, iż faktycznie w aktach przedmiotowej sprawy brak wydruku z przeprowadzonego badania – (protokół z przebiegu badania trzeźwości urządzeniem elektronicznym k.2), jednak nie ma ta kwestia zdaniem Sądu Odwoławczego szczególnego znaczenia w rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy. Niemożliwym jednak było uwzględnienie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego zawartego w apelacji, a dotyczącego dołączenia do akt sprawy wydruków z badania urządzeniem A., albowiem dowodu tego nie da się

przeprowadzić, gdyż urządzenie to zostało oddane do legalizacji, a w związku z tym dane w nim zawarte zostały wykasowane (informacja pozyskana w toku postępowania przed Sądem II instancji).

Nie sposób jednak przyznać racji apelującemu, że powyższa okoliczność skutkuje brakiem dowodu potwierdzającego, iż oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości w przypisanym stężeniu. Jak wynika z akt sprawy, oskarżony po zatrzymaniu do kontroli drogowej został przewieziony celem zbadania przy użyciu alkometru stacjonarnego do KMP w R.. Wynik pierwszego badania stanu trzeźwości Ł. S. przy użyciu tego urządzenia o godzinie 02:44 wykazał zawartość 1,47⁽⁰⁾/00 alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu, natomiast wynik drugiego badania o godzinie 02:46 wykazał 1,39⁽⁰⁾/00.. Powyższe wskazuje bezsprzecznie, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości, przy wysokim stężeniu alkoholu w wydychanym powietrzu (wydruki z badania to potwierdzają). Nieistotnym jest zatem fakt braku wydruków dwóch pierwszych badań stanu trzeźwości oskarżonego. Co więcej, jeśliby nawet przeliczyć pierwsze przeprowadzone wobec oskarżonego badanie, to z którego brakuje wydruku, na promile - otrzymamy wynik 1,428⁽⁰⁾/00 (1 mg/l = 2,1⁽⁰⁾/00) alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu, zatem jest to korzystniejszy, niższy wynik, w porównaniu z kolejnym z godziny 02:44. Niezrozumiałym jest zatem zarzut skarżącego podnoszony w tym zakresie.

Co się zaś tyczy kwestii obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 413 § 2 pkt 1 kpk poprzez wadliwe zamieszczenie w opisie czynu sformułowania „odpowiadającego stężeniu alkoholu we krwi”, rację należało przyznać skarżącemu, iż Sąd oparł wyrok skazujący o badanie stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu, co skutkowało musiałoby wyeliminowaniem z opisu czynu sformułowania „odpowiadającego stężeniu alkoholu we krwi”. Powyższe uznać należało za oczywistą omyłkę pisarską, bowiem z treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji bezsprzecznie wynika w jaki sposób były przeprowadzane badania stanu trzeźwości oskarżonego.

Przechodząc do kolejnego podniesionego przez skarżącego obrońcę zarzutu, a mianowicie rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że zarzut rażącej niewspółmierności kary może być zasadny tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo SN (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Pał. 1975, z. 3, s. 64). Rażąca niewspółmierność kary to uchybienie dotyczące reakcji prawnej na czyn, leżącej w sferze swobodnego uznania Sądu, a więc gdy ustawa pozwala Sądowi orzekać w określonych granicach kary. W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (zob. wyrok SN z dnia 11 IV 1985r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (zob. wyrok SN z dnia 30 XI 1990r., Wr 363/90, OSNKW 7-9/1991, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (zob. wyrok SN z dnia 2 II 1995r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Zarzut niewspółmierności nie wymaga jednak wskazania nowych, nieustalonych przez Sąd okoliczności. Polegać bowiem może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (zob. wyrok SN z dnia 23 X 1974r., V KRN 78/74, OSNKW 12/1974, poz. 234).

W odniesieniu do powyższego zauważyć należy, iż pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia zawierają pełny zakres i szczegółowe wyliczenie przesłanek, które miał Sąd I instancji na uwadze przy wymiarze kary wobec oskarżonego. W ocenie Sądu odwoławczego wymierzona oskarżonemu przez Sąd I instancji kara pozbawienia wolności w wymiarze

1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, nawet w połączeniu z orzeczonymi wobec niego środkami karnymi, w żadnym razie nie nosi znamion nadmiernej surowości, bo takiej przecież postaci jej niewspółmierności doszukiwał się skarżący. Nie sposób uznać, iż głównym czynnikiem, który miałby przemawiać za orzeczeniem kary jest przyznanie się oskarżonego do winy, a ponadto wyrażenie skruchy, nieprowadzenie samochodu w sposób naruszający inne, poza nakazem zachowania trzeźwości – przepisy oraz zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zatrzymanie w porze nocnej przy ograniczonym ruchu, prowadzenie ustabilizowanego trybu życia, posiadanie stałej pracy, dobra opinia w środowisku. Okoliczności tych bynajmniej nie można przeceniać, w szczególności faktu przyznania się do popełnienia zarzucanego czynu, skoro oskarżony został złapany na gorącym uczynku prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości; w tej sytuacji przyznanie się do winy było potwierdzeniem okoliczności oczywistych i wynikających jasno z innych dowodów. Promowanie zatem postawy oskarżonego wynikającej z tego, iż przyznał on te oczywiste okoliczności trudno zaakceptować jako główny argument za orzeczeniem wobec niego kary łagodnej.

Niewątpliwie oskarżony prowadząc pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości naruszył istotne zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co więcej oskarżony zachowanie przestępcze przedsięwziął z pełną świadomością, co świadczy, iż postawa oskarżonego nie może w żadnym razie zasługiwać na akceptację poprzez ocenienie czynu oskarżonego jako czynu o małej szkodliwości społecznej czy też czynu o niskim stopniu zawinienia. Wszystkie podnoszone przez obrońcę okoliczności o wydzźwięku łagodzącym dla oskarżonego miał w polu widzenia Sąd merytoryczny, orzekając karę adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu.

Skarżący w apelacji kwestionuje też prawidłowość orzeczonego w oparciu o przepis art. 42 § 3 kk środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, w szczególności z uwagi na stosunkowo młody wiek oskarżonego.

W realiach niniejszej sprawy ma jednak rację Sąd Rejonowy orzekając zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, a nie jak postuluje apelujący na okres 6 lat. Trzeba stwierdzić, że obowiązek orzeczenia wobec nietrzeźwego kierowcy przestępstwa skierowanego przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju ściśle sprzęgnięty jest zawsze z celem, jaki zakaz ten ma realizować. Chodzi nie tylko więc o kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, ale w pierwszym rzędzie o cele, które zakaz ten ma osiągnąć wobec oskarżonego. Orzeczenie takiego środka ma nie tylko spełnić swe cele represyjne, ale przede wszystkim zapobiegawcze, wysunięte przed wychowawcze. Słusznie więc obligatoryjny wszak zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych ma służyć głównie wyeliminowaniu z ruchu kierujących co najmniej pojazdem takim, którym dopuszczono się czynu zabronionego. Prowadzenie przez oskarżonego pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu skłania do wniosku, że oskarżony ten lekceważy zasady ostrożności i zagraża bezpieczeństwu innych uczestników ruchu drogowego w sposób istotny w warunkach recydywy specjalnej, zaledwie siedem miesięcy po zakończeniu odbywania kary. Przy uwzględnieniu wskazanych wyżej oraz objętych rozważaniami Sądu Rejonowego okoliczności trzeba zatem stwierdzić, że wymiar kary, jak i środków karnych, orzeczonych zaskarżonym wyrokiem, uznać należy za odpowiednie. Odpowiadają one w pełni dyrektywom i przesłankom wymiaru kary określonym w art. 53 § 1 i 2 kk, co pozwala przyjąć, iż spełnią swoje cele zarówno w zakresie społecznego, jak i indywidualnego oddziaływania.

Z tych wszystkich powodów orzeczony środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym jest jak najbardziej adekwatny nie tylko do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, ale i spełniający swe cele – zapobiegawcze i wychowawcze, tak w zakresie zatem prewencji indywidualnej, jak i generalnej – poprzez kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa i uzmysławianie mu nieopłacalności popełniania przestępstw, tak niestety nagminnych na naszym terenie, ale i w skali kraju.

W ocenie Sądu Odwoławczego wymierzona oskarżonemu kara, a w tym i wymiar orzeczonego środka karnego, w pełnym zakresie uwzględnia wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, jest adekwatna do stopnia zawinienia i wykazanego przez oskarżonego natężenia złej woli. W żadnym razie kary w tej postaci wymierzonej oskarżonemu nie można uznać za karę rażąco niewspółmiernie surową czy też nieadekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego.

Nie znajdując natomiast powodów do dalszej ingerencji w treść zaskarżonego wyroku, w szczególności nie dostrzegając uchybień podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy w pozostałej części utrzymał go w mocy.

Nadto, wobec nieuwzględnienia wywiedzionej apelacji w całości, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych oraz opłatę za II instancję w kwocie 300 złotych.